

Sygnatura akt II Ca 2179/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Lucyna Rajchel SO Katarzyna Biernat-Jarek

Protokolant: protokolant Monika Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą we W.

przeciwko K. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 13 czerwca 2017 r., sygnatura akt XII C 4142/15/P

oddala apelację.

SSO Lucyna Rajchel SSO Grzegorz Buła SSO Katarzyna Biernat-Jarek

### UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 lutego 2018 roku

Wyrokiem zaocznym z dnia 12 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie zasądził od pozwanego K. Ż. na rzecz strony powodowej (...) we W. kwotę 47.730,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10.11.2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1), a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.804zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2) oraz nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok zaoczny pozwany zaskarżył sprzeciwem.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie utrzymał częściowo w mocy powyższy wyrok zaoczny z dnia 12 stycznia 2016 roku, a to co do kwoty 38.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2015 roku do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałym zakresie wyrok zaoczny uchylił i powództwo oddalił (pkt

2); ustalając, że koszty procesu ulegają stosunkowemu rozdzieleniu przy uwzględnieniu proporcji, w jakiej każda ze stron wygrała lub przegrała oraz pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następującym stanie faktycznym, który uznał za niesporny pomiędzy stronami:

Pozwany K. Ż. zawarł z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank SA w W. w dniu 13 stycznia 2009 roku umowę kredytu gotówkowego na kwotę 50 000 zł. Kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej. Umowa kredytu została wypowiedziana pismem z dnia 29 lipca 2011 roku. W dniu 19 grudnia 2011 roku (...) Bank SA wystawił przeciwko pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny, a w styczniu 2012 r. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie o nadanie mu klauzuli wykonalności, który to wniosek został uwzględniony 6 września 2012 r.

W styczniu 2012 r. strony zawarły ugodę dotyczącą powołanej na wstępie umowy kredytu. Ugoda została zawarta w ten sposób, że Bank wysłał pozwanemu jej projekt, a K. Ż. odesłał podpisany egzemplarz. W ugodzie Bank wyraził zgodę na uiszczenie przez pozwanego zadłużenia (48 000 zł) w ratach miesięcznych, których wysokość i terminy spłat określone zostały w ten sposób, że 6 rat (łącznie 4800 zł) miało być płatnych od 31 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. Kolejne 6 rat (na kwotę łącznie 7200 zł) – do 21 grudnia 2012 r. Następne raty (na kwoty łącznie 9000, 12 000 i 15 000) w kolejnych miesiącach, aż do 31 czerwca 2014 r.

Powód jest następcą prawnym (...) Banku SA w W..

Wskazany wyżej stan faktyczny w ocenie Sądu pierwszej instancji uzasadniał częściowe uwzględnienie powództwa. Sąd Rejonowy podniósł, że punkt 6 ugody, który pozwany uznaje za warunek rozwiązujący, brzmi: „w przypadku braku chociażby jednej raty (...) Bank podejmie dalsze kroki celem wyegzekwowania należnych kwot, co narazi Pana na dodatkowe koszty”. Sąd ten wskazał, że za warunek rozwiązujący uznaje się takie postanowienie stron, zgodnie z którym skutki czynności prawnej ustaną w wypadku ziszczenia się warunku (art. 89 k.c.), a także iż w orzecznictwie panuje pogląd, że niewykonanie umowy może być, w określonej sytuacji, warunkiem rozwiązującym. Z umowy musi jednak wynikać, że wola stron było zastrzeżenie warunku rozwiązującego. W ocenie Sądu Rejonowego pkt 6 ugody nie pozwala na taką interpretację. W szczególności wobec faktu, iż w ugodzie brak sformułowania, że w przypadku niezapłacenia chociażby jednej raty cała należność objęta umową pierwotną staje się natychmiast wymagalna, a ugodę uznaje się za niezawartą – lub innego równoznacznego stwierdzenia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w pkt 6 ugody stwierdza się jedynie, że w razie nieuiszczenia rat w terminie Bank podejmie dalsze kroki celem wyegzekwowania należnych kwot, co narazi pozwanego na dodatkowe koszty.

Sąd Rejonowy podniósł, że pozwany nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych w celu wykazania, że wola stron była szersza niż omawiany zapis i obejmowała warunek rozwiązujący. W ocenie Sądu pierwszej instancji wystąpienie przez Bank w styczniu 2012 r. z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przemawiało za stanowiskiem powoda, gdyż Bank wystąpił z tym wnioskiem zanim pozwany miał możliwość opóźnienia się z zapłatą jakiegokolwiek raty: Sąd ten wskazał, że wniosek wpłynął do sądu 23 stycznia 2012 r., a pierwsza rata wg ugody była płatna od 31 stycznia 2012 r. Powyższe mogło wynikać, według Sądu, z faktu, że K. Ż. odesłał do Banku podpisaną przez siebie ugodę w dacie późniejszej niż Bank skierował wniosek w sprawie I Co 4474/12/P. Sąd Rejonowy zauważył też, iż pozwany w toku tamtego postępowania ujawnił całkowicie odmienne rozumienie zapisów ugody od prezentowanego w sprawie niniejszej. W styczniu 2013 r. złożył bowiem zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, w którym powoływał się na omawianą ugodę, najwyraźniej uznając ją za obowiązującą.

W tej sytuacji, według Sądu Rejonowego uznać należało, że uгода nie uległa rozwiązaniu, a wymagalność poszczególnych rat następowała zgodnie z terminami ich płatności. Sąd wskazał, że częściowo zasadny był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 29/16, że powód, niebędący bankiem, nie może powoływać się na przerwanie biegu przedawnienia, wywołane złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, ani też wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Uwzględniając to stanowisko, a także datę wszczęcia procesu w tej sprawie tj. 10 listopada 2015 r., Sąd Rejonowy stwierdził, że doszło do przedawnienia rat wymagalnych wcześniej niż 3 lata

licząc wstecz od daty wniesienia pozwu, a w konsekwencji iż przedawnione jest roszczenie dotyczące okresu od 31 stycznia 2012 r. do 31 października 2012 r. (tj. 6 rat po 800 zł i 4 raty po 1200 zł), na łączną kwotę 9600 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany zawierając umowę przyznał, że ciąży na nim zobowiązanie objęte tą umową tj. w kwocie 48 000 zł. Sąd zauważył, że kwota ta jest wyższa niż wartość przedmiotu sporu w sprawie niniejszej, a pozwany nie wykazał, aby dokonał wpłat, o które dochodzone niniejszej pozwem świadczenie powinno zostać pomniejszone.

Powyższe stanowisko doprowadziło Sąd Rejonowy do częściowego utrzymania w mocy wyroku zaocznego, zaś w pozostałym zakresie wyrok ten uchylił i powództwo oddalił, o czym orzekł na podstawie art. 347 k.p.c. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku z dnia 13 czerwca 2017 roku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktu 1 i 3, a więc w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji utrzymał w mocy wyrok zaoczny oraz co do kosztów procesu. Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez błędne przyjęcie, że umowa z dnia 10 stycznia 2012 roku nie zawiera warunku rozwiązującego, w sytuacji w której zgodnie z treścią tej umowy w przypadku braku zapłaty chociażby jednej raty w wysokości i terminie wskazanym w umowie Bank podejmie dalsze kroki celem wyegzekwowania należnych kwot pkt 6 (umowy), (...) Bank SA wystawił BTE 12 stycznia 2012 roku tj. przed odesłaniem umowy przez pozwanego do Banku i zgodnie z pkt 7 umowy Bank uprawniony był do prowadzenia egzekucji na podstawie BTE w przypadku ziszczenia się warunku z pkt 6, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem doprowadziło do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia;

2. naruszenie prawa procesowego art. 365 §1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wierzytelność dochodzona pozwem była wymagalna w datach późniejszych wynikających z harmonogramu spłat z umowy (pkt 1), w sytuacji w której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie prawomocnym postanowieniem z dnia 6 września 2012 roku nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z dnia 19 grudnia 2011 roku, wystawionemu przez wierzyciela (...) Bank SA do kwoty 75.000zł, przesądzając, że wierzytelność na dzień orzekania była wymagalna, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem doprowadziło do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia;

3. naruszenie prawa materialnego art. 120 §1 k.p.c. (przyp. SO – należy uznać, że apelujący w istocie miał na myśli art. 120 §1 k.c.) – poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że roszczenie, które może być dochodzone wskutek wydania tytułu wykonawczego, nie jest wymagalne;

4. naruszenie prawa materialnego §10 ust.6 w zw. z ust.3 umowy kredytu z dnia 13 stycznia 2009 roku poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, w której pozwany zapłacił jedynie pierwszą ratę z umowy z dnia 10 stycznia 2012 roku.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uchylenie wyroku zaocznego z dnia 12 stycznia 2016 roku i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własny stan faktyczny, który stanowił podstawę faktyczną wyroku Sądu pierwszej instancji, a który Sąd ten uznał za niesporny pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego żaden z zarzutów podniesionych przez pozwanego nie może być uznany za trafny i mogący doprowadzić do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności nie można podzielić stanowiska pozwanego, iż Sąd pierwszej instancji poczynił w tej sprawie ustalenia sprzeczne z treścią zebranego materiału dowodowego. Podnosząc powyższy zarzut pozwany całkowicie

pomija okoliczność, że cały stan faktyczny przyjęty przez Sąd Rejonowy za podstawę wydanego wyroku uznał on za niesporny między stronami, a więc nie jest on oparty na ustaleniach tego Sądu dokonanych w oparciu o ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Pozwany w tej sprawie nie zarzuca naruszenia art. 229 k.p.c., ani art. 230 k.p.c., co winien uczynić gdyby uważał, iż stanowisko Sądu w tej kwestii było błędne. Zdaniem Sądu Okręgowego brak sporu co do okoliczności faktycznych sprawy wprost wynika z akt postępowania, gdyż spór pomiędzy stronami koncentrował się na odmiennej ocenie prawnej zaistniałych okoliczności faktycznych, w tym w szczególności odnośnie konsekwencji zawarcia pomiędzy pozwanym i poprzednikiem prawnym strony powodowej w styczniu 2012 roku ugody oraz skutków niewykonania przez pozwanego jej postanowień. Sama treść przedmiotowej ugody nie była sporna pomiędzy stronami, a Sąd pierwszej instancji przytaczając w stanie faktycznym jej zapisy nie zawarł w nich jakichkolwiek sprzeczności w stosunku do brzmienia tej ugody. W istocie przedmiotowy zarzut pozwanego związany jest z kwestionowaniem przez niego oceny prawnej tej ugody, która Sąd pierwszej instancji przedstawił w swoich rozważaniach prawnych.

Kontynuując rozważania należy stwierdzić, iż zdaniem Sądu Okręgowego nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 365 §1 k.p.c. Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji innych terminów rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia niż termin wynikający z treści bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 19 grudnia 2011 roku, któremu Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie postanowieniem z dnia 6 września 2012 roku nadał klauzulę wykonalności, nie oznacza, iż zakwestionował moc wiążącą tego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego powyższy zarzut mógłby zostać uznany za trafny jedynie w sytuacji gdyby Sąd pierwszej instancji rozpoznając niniejszą sprawę doszedł do przekonania, że bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 19 grudnia 2011 roku nie spełniał przesłanek uzasadniających nadanie mu klauzuli wykonalności, wobec czego nie mógł stanowić tytułu wykonawczego. Takiego jednak poglądu Sąd w tej sprawie nie wyraził. Oceniając w trybie art. 365 §1 k.p.c. moc wiążącą postanowienia z dnia 6 września 2012 roku o sygn. I Co 4474/12/P, należy po pierwsze stwierdzić, iż moc wiążącą określoną w tym przepisie posiada rozstrzygnięcie sądu zawarte w sentencji orzeczenia, a nie motywy, które kierowały sądem orzekającym przy jego wydaniu, zawarte w uzasadnieniu danego orzeczenia. Natomiast pozwany w swojej apelacji wprost nawiązuje do treści uzasadnienia postanowienia z dnia 6 września 2012 roku i z treści tego uzasadnienia wywodzi zasadność swojego zarzutu. Takie stanowisko nie może jednak odnieść zamierzonego skutku. Ponadto stwierdzić należy, iż przy ocenie mocy wiążącej powyższego postanowienia nie może ująć z pola widzenia kognicja sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu. Postępowanie to co do zasady ma charakter formalny, ograniczając się do zbadania czy dany dokument objęty wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności stanowi tytuł egzekucyjny określony w kodeksie postępowania cywilnego, a także czy ewentualnie zostały spełnione inne warunki formalne, od których ustawodawca uzależnił nadanie danemu tytułowi klauzuli wykonalności. Kognicja ta w zakresie bankowego tytułu egzekucyjnego została w szczególności określona w nieobowiązującym już (od dnia 27.11.2015r.) art. 786<sup>2</sup> k.p.c. Zgodnie z §1 tego przepisu, regulującym postępowanie w okresie wydania postanowienia w sprawie o sygn. I Co 4474/12/P, w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Oczywiście jest również, że w ramach powyższego postępowania obowiązkiem sądu orzekającego było także zbadanie, czy przedłożony przez wierzyciela dokument spełniał warunki zawarte w art. 96 ust.2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. z 2017r. poz. 1876 z późn. zm), obowiązującym do dnia 27 listopada 2015 roku. Zgodnie z tym przepisem w bankowym tytule egzekucyjnym należało oznaczyć bank, który go wystawił i na rzecz którego egzekucja ma być prowadzona, dłużnika zobowiązanego do zapłaty, wysokość zobowiązań dłużnika wraz z odsetkami i terminami ich płatności, datę wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, jak również oznaczenie czynności bankowej, z której wynikają dochodzone roszczenia, oraz wzmiankę o wymagalności dochodzonego roszczenia. Bankowy tytuł egzekucyjny należało opatrzyć pieczęcią banku wystawiającego tytuł oraz podpisami osób uprawnionych do działania w imieniu banku. Te wszystkie elementy formalne podlegały ocenie sądu w postępowaniu o nadanie takiemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Z powyższego wynika, iż nadanie przez sąd klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu oznaczało, że przedłożony dokument spełniał powyższe wymogi formalne, a także iż zachodziły przesłanki określone w art. 786<sup>2</sup> §1 k.p.c.

Odnosząc te rozważania to zasadniczej w tej sprawie kwestii wymagalności roszczenia objętego bankowym tytułem egzekucyjnym stwierdzić należy, iż prawomocne postanowienie sądu o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, wiąże inne sądy m.in. w zakresie, iż dany bankowy tytuł egzekucyjny zawierał wzmiankę banku o wymagalności roszczenia. Natomiast z powyższych uregulowań w powiązaniu z art. 365 §1 k.p.c. nie można wywieść wniosku, że takie postanowienie wiąże inne sądy tego, iż w dacie wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu objęte w nim roszczenie w istocie było wymagalne. Tego rodzaju okoliczność w ogóle nie podlegała badaniu sądu w tym postępowaniu klauzulowym.

Należy zwrócić uwagę, że nadanie przez sąd klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie pozbawiało dłużnika możliwości kwestionowania istnienia jego obowiązku objętego tym tytułem w innym postępowaniu sądowym, co jednoznacznie wynika z art. 840 §1 pkt 1 k.p.c., stanowiącego, iż dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu. Jeśli zatem postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie wiąże innych sądów w zakresie istnienia roszczenia wierzyciela objętego tym tytułem, to tym bardziej nie jest ono wiążące w zakresie wymagalności tego roszczenia w dacie wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności. W konsekwencji nie można uznać powyższego zarzutu pozwanego za trafny.

Zdaniem Sądu Okręgowego za słuszny nie może zostać uznany również zarzut naruszenia prawa materialnego podniesiony w apelacji, jak też Sąd drugiej instancji nie dostrzega z urzędu jakichkolwiek naruszeń przepisów prawa materialnego, które czyniłyby niniejszą apelacją uzasadnioną.

Pozwany w swojej apelacji zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 120 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że roszczenie, które może być dochodzone wskutek wydania tytułu wykonawczego nie jest wymagalne. Taki zarzut należy uznać za całkowicie chybiony i wadliwie sformułowany. Oczywiście jest, że świadczenie objęte tytułem wykonawczym podlega egzekucji sądowej, a organ egzekucyjny w związku z brzmieniem art. 804 k.p.c. nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Niemniej ocena w niniejszej sprawie czy dane roszczenie jest wymagalne, a jeśli tak z jaką datą stało się wymagalne, nie może - o czym już wcześniej wskazano - opierać się wyłącznie na ustaleniu, że sąd w innym postępowaniu nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Analizując prawidłowość oceny przez Sąd pierwszej instancji podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, stwierdzić należy po pierwsze, iż niewątpliwie roszczenie poprzednika strony powodowej wynikające z zawartej z pozwanym umowy kredytu gotówkowego z dnia 13 stycznia 2009 roku stało się wymagalne z dniem upływu 30 dniowego terminu wypowiedzenia tej umowy, dokonanego przez (...) Bank SA pismem z dnia 29 lipca 2009 roku. Powyższe wynika wprost z treści powołanej umowy oraz stanowiących jej integralną część ogólnych warunków kredytowania klientów detalicznych w (...) Banku SA (§10 pkt 6, §11 umowy oraz §11 o.w.k.k.d. -k.35-39, 41-43). Wobec powstania stanu wymagalności całości roszczenia wynikającego z umowy z dnia 13 stycznia 2009 roku, zgodnie z art. 120 §1 k.c., rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczeń kredytującego Banku. Przepis ten bowiem stanowi, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Rozpoczęty w powyższy sposób termin przedawnienia roszczeń poprzednika prawnego strony powodowej uległ jednak przerwaniu na skutek zawarcia pomiędzy pozwanym i Bankiem ugody w styczniu 2012 roku, której treść zawiera pismo z dnia 10 stycznia 2012 roku. Z art. 123 §1 pkt 2 k.c. wynika, że bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Z treści przedmiotowej ugody jednoznacznie wynika, że pozwany uznał istniejące zadłużenie wobec (...) Banku SA w wysokości 48.000zł, które wynikało z umowy kredytowej z 13 stycznia 2009 roku. Faktu uznania tego roszczenia w tej ugodzie pozwany nie kwestionuje, a nawet wprost przyznaje (powyższe twierdzenie zawarte jest nawet w apelacji). Podnieść należy, że w stanie faktycznym

istniejącym w tej sprawie nie mieliśmy do czynienia wyłącznie z oświadczeniem zobowiązanego o uznaniu roszczenia, co z jednej strony skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia, a z drugiej strony zgodnie z art. 124 §1 k.c. powodowało rozpoczęcie biegu przedawnienia od nowa, lecz oświadczenie o uznaniu długu połączone zostało z zawarciem pomiędzy stronami ugody w zakresie sposobu i terminu spłaty uznanego przez pozwanego roszczenia. Jakkolwiek zgodzić się należy z pozwanym, że powyższa czynność prawna nie stanowiła odnowienia (nowacji) w rozumieniu art. 506 k.c., to jednak niewątpliwie miała wpływ na treść praw i obowiązków stron. Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, iż celem ugody zawartej między stronami było porozumienie stron mające zapewnić wykonanie istniejących zobowiązań pozwanego na dogodniejszych dla niego warunkach. Zawierając powyższą ugodę strony umowy kredytowej dokonały zmiany łączącego je stosunku prawnego w taki sposób, iż pozwany nie miał już obowiązku natychmiastowej zapłaty całej obciążającej go kwoty, lecz był uprawniony do jej płatności w ratach w wysokości i terminach wynikających z tej ugody. Biorąc pod uwagę treść tej ugody należy uznać, iż roszczenie (...) Banku w zakresie należności wynikającej z poszczególnych rat stawało się wymagalne z dniem jej płatności wynikającej z ugody (art. 455 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo więc przyjął Sąd pierwszej instancji, że termin przedawnienia poszczególnych świadczeń wynikających z ugody, zgodnie z art. 120 §1 k.c., należy od dnia jej zawarcia liczyć od terminu płatności każdej z poszczególnych rat. Zgodzić należy się też z tym Sądem, iż z akt sprawy nie wynika, a w szczególności nie wykazał tego pozwany, aby powyższa uгода została wypowiedziana przez (...) Bank SA, bądź aby ulega rozwiązaniu lub wygaśnięciu w inny sposób. Mając powyższe na uwadze za prawidłową należy uznać zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji kwotę na rzecz strony powodowej jako następcy prawnego kredytodawcy. Trafnie bowiem Sąd ten uznał, iż przedawnieniu uległy jedynie roszczenia związane z ratami, których płatność przypadała do dnia 31 października 2012 roku w wysokości łącznej 9600zł, ponieważ od dnia ich wymagalności do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie upłynął trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska pozwanego, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 89 k.c. poprzez nieuwzględnienie istnienia w treści ugody warunku rozwiązującego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał wykładni treści ugody zawartej pomiędzy stronami, dochodząc do przekonania, iż takiego warunku ona nie zawiera. Należy zwrócić uwagę, iż dla dokonania wykładni tej umowy należy uwzględnić całą jej treść, a nie jedynie jeden z jej punktów, w szczególności punkt 6, na którym pozwany opiera swoje stanowisko. Nawet jednak z treści powyższego punktu 6, w ocenie Sądu Okręgowego, nie wynika aby strony postanowiły, iż brak realizacji warunków tej ugody skutkować będzie jej rozwiązaniem. Do takiego wniosku nie można dojść w szczególności wiążąc treść ugody z faktem wystawienia przez (...) Bank SA w dniu 19 grudnia 2011 roku bankowego tytułu egzekucyjnego i wystąpienia przez ten Bank w dniu 23 stycznia 2012 roku z wnioskiem do sądu o nadanie mu klauzuli wykonalności. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji takiemu stanowisku pozwanego przeczą zarówno jego twierdzenia prezentowane wcześniej w sprawie I Co 4474/12/P (gdzie jeszcze w styczniu 2013 roku podnosił, że łączy go z kredytodawcą przedmiotowa uгода, która w jego ówczesnej ocenie stanowiła nowację), jak również sama treść ugody, z której wynika, że termin płatności pierwszej raty przypadał w dniu 31 stycznia 2012 roku, a więc po dniu wniesienia wniosku do sądu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Dodatkowo jeszcze podnieść należy, iż stanowisku pozwanego przeczy także treść punktu 7 ugody, z której wynika, że „w celu zabezpieczenia swojego roszczenia Bank na podstawie złożonego przez Pana (pozwanego) oświadczenia o poddaniu się egzekucji **wystawi** bankowy tytuł egzekucyjny, który po nadaniu mu klauzuli wykonalności, będzie stanowił podstawę do wszczęcia egzekucji komorniczej”. Użycie w treści ugody czasu przyszłego odnośnie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego ( a dokument, który go zawiera nosi datę 10.01.2012r.), jednoznacznie dowodzi, że strony, a w szczególności kredytodawca, nie miały na myśli bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 19 grudnia 2011 roku. W związku z powyższym nie można przyjąć, iż wystąpienie przez Bank w styczniu 2012 roku z wnioskiem o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności wskazywało na podjęcie przez Bank wskazanych w punkcie 6 ugody „dalszych kroków celem wyegzekwowania należnych kwot”, co miało zdaniem pozwanego potwierdzać istnienie

warunku rozwiązującego i podjęcie przez Bank czynności egzekucyjnych wobec rozwiązania się zawartej pomiędzy stronami ugody.

Na koniec stwierdzić należy, iż całkowicie chybionym był zarzut naruszenia § 10 ust.6 w zw. 3 umowy kredytu z dnia 13 stycznia 2009 roku. W regulacjach tych zawarte jest uprawnienie (...) Bank SA do wypowiedzenia pozwanemu zawartej umowy w przypadku braku wywiązywania się przez niego z przyjętych warunków. Skoro jest to uprawnienie kredytodawcy to brak podjęcia przez niego tych czynności nie jest jakimkolwiek uchybieniem naruszającym przez ten podmiot zawartą z pozwanym umowę. Podnieść też jednak trzeba, że Bank z powyższych zapisów umowy skorzystał składając wypowiedzenie umowy kredytu pismem z 29 lipca 2011 roku. Jeśli natomiast jak twierdzi pozwany powyższe uregulowania odnosić się miały także do wiążącej strony ugody, to jak wcześniej wskazano dokonanie jej wypowiedzenia było uprawnieniem Banku, a nie jego obowiązkiem.

Mając na uwadze powołaną wyżej argumentację Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy nie orzekał wobec rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, a także braku stosownego wniosku złożonego przez stronę powodową reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika.

SSO Lucyna Rajchel SSO Grzegorz Buła SSO Katarzyna Biernat-Jarek